

# Jarosław Tuliszka

---

## Policja państwowa w procesie kształtowania wschodniej granicy Drugiej Rzeczypospolitej

---

Słupskie Studia Historyczne 6, 89-106

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Jarosław Tuliszka**

Szkoła Policji w Ślupsku

## **POLICJA PAŃSTWOWA W PROCESIE KSZTAŁTOWANIA WSCHODNIEJ GRANICY DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ**

Początki Drugiej Rzeczypospolitej związane były z zakończeniem wojny światowej 1914-1918. Powojenne położenie wszystkich trzech zaborców stworzyło bardzo korzystne warunki do powstania niepodległego państwa polskiego. Po ponad stuletniej niewoli rozbiorowej odradzała się polska państwowość. Nie był to jednak okres sprzyjający szybkiemu naprawieniu olbrzymich strat wojennych, jakie dotknęły ziemie polskie. Znaczną część wysiłków poświęcono stworzeniu armii, mogącej nie tylko obronić niepodległość, ale mającej za zadanie wywalczenie pożądanego kształtu granic Rzeczypospolitej.

Koniec pierwszej wojny światowej nie oznaczał dla ziem polskich uwolnienia od pożogi wojennej. Trwający od 1919 do 1922 r. proces kształtowania polskich granic odbywał się bowiem na drodze trudnych i wyczerpujących zmagania wojennych ze wszystkimi sąsiadami. Szczególną uwagę przywiązywano do odzyskania polskiej potęgi terytorialnej na wschodzie. Zapewne dlatego w tej części kraju działania wojenne trwały najdłużej.

Walki o kształt wschodniej granicy Polski przebiegały ze zmiennym szczęściem. Za głównego wroga uważana była Rosja Radziecka. Pomniejszych walki toczono z Litwinami i Ukraińcami. Sporne ziemie przechodziły z rąk do rąk.

Ze względu na prowadzone działania wojenne dominantem w sprawach bezpieczeństwa państwa było wówczas wojsko. Pomimo tego znaczącą rolę w utrzymaniu porządku i bezpieczeństwa wewnętrznego odegrała Policja Państwowa.

W niniejszym materiale zawarta jest próba ukazania udziału Policji Państwowej w procesie kształtowania granicy wschodniej. Dotychczas zagadnienie to nie było zbadane kompleksowo, dlatego autor zamierza przedstawić ten problem na podstawie dotychczasowych, cząstkowych dokonań naukowych. Nie oznacza to więc, że w tym ujęciu temat zostanie wyczerpany. Będzie to jedynie kolejny przyczynek do następnych prac badawczych.

Każde nowo powstające państwo, bez względu na źródła niepodległości, dąży w pierwszej kolejności do ustanowienia i ustabilizowania porządku prawnego na swoim terytorium. Z tego powodu jednym z pierwszych posunięć jest zawsze tworzenie organizacji, która będzie nad tym porządkiem czuwała. Jeżeli do uzyskania niepodległości dochodzi na drodze zbrojnej, to prawidłowością jest również to, że w czasie działań wojennych, z uwagi na typowy dla tego okresu wzrost zagrożenia przestępczością, dochodzi do tworzenia obywatelskich organizacji zajmujących się ochroną bezpieczeństwa i mienia na terenie ich działania. Taki rodowód miało również tworzenie organów policyjnych na ziemiach polskich w okresie odzyskiwania i utrwalania niepodległości po latach zaborów.

Działania wojenne pierwszego konfliktu światowego wywołały wśród społeczności polskiej nie tylko nadzieje na odzyskanie niepodległości, ale przyniosły również wzrost zagrożenia własnego bezpieczeństwa. Już na początku wojny pojawiły się skierowane do władz zaborczych propozycje tworzenia społecznych polskich paramilitarnych straży, które wypełniałyby zadania policyjne. Ta swego rodzaju kolaboracja z zaborcą znajduje usprawiedliwienie w celu - jaki powstawaniu tych straży towarzyszył. Oprócz zadań *stricto* policyjnych były to polskie organizacje, które w niejawnych zamiarach miały stanowić załączek służb policyjnych w niepodległej Polsce. Jako przykłady można podać: Straż Obywatelską w Dąbrowie Górniczej<sup>1</sup>, Milicję Obywatelską w Łodzi<sup>2</sup>, Straż Obywatelską w Warszawie<sup>3</sup>.

Również ruchy wojsk powodowały, między innymi, przemieszczanie się w ślad za nimi sił policyjnych zaborców, co w efekcie pociągało za sobą pozostawianie lokalnych społeczności własnemu losowi. Po ich odejściu powstawały społeczne strażę, np. Miejska Straż Obywatelska i Milicja Miejska we Lwowie<sup>4</sup>.

Do pierwszych planowanych zadań odradzającego się państwa polskiego należało powołanie formacji policyjnej. Policja Państwowa była tworzona w bardzo trudnym dla naszego kraju okresie. Radości z odzyskania niepodległości nie tłumili nawet ogromne przeszkody, jakie należało pokonać, aby unormować sytuację w kraju, przez który w dodatku przetoczyła się machina pierwszej wojny światowej.

Oprócz usuwania zniszczeń wojennych należało uregulować sytuację społeczno-prawną, jaka ostała się po trzech zaborach. Kraj przez wiele dziesiątków lat podzielony był na trzy odrębne części. W każdej z nich zaborcy tworzyli swoją administrację, własne organa strzegące porządku i bezpieczeństwa wewnętrznego, stosowali odmienne prawo. Po odzyskaniu niepodległości pierwszym zadaniem było stworzenie jednolitego polskiego systemu administracyjnego i prawnego. Do zorganizowania własnej nowoczesnej policji brak było odpowiednich, fachowych kadr. Nic pozostało nic innego jak skorzystać z doświadczeń ludzi, którzy w czasie pierwszej wojny światowej, za zgodą zaborców, zakładali różnego rodzaju straże obywatelskie, oraz z istniejących już niepaństwowych formacji policyjnych. Te formacje to Milicja Ludowa Polskiej Partii Socjalistycznej<sup>5</sup> i Policja Komunalna<sup>6</sup>. Obie pozostawały poza nadzorem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Niestety, tworzenie policji wymusił pośpiech spowodowany sytuacją wewnętrzną w kraju. W dniu 29 listopada 1918 r. endecy wywołali zamieszki uliczne podczas demonstracji w Warszawie. Obiektem ataku stał się budynek, w którym mieściło się Prezydium Rady Ministrów. Dzień później wiceminister spraw wewnętrznych, Norbet Barlicki<sup>7</sup>, na posiedzeniu Rady Ministrów, zaproponował upaństwowienie Milicji Ludowej<sup>8</sup>. Na wniosek premiera i ministra spraw wewnętrznych Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski, podpisał w dniu 5 grudnia 1918 r. dokument zawierający normatywy o organizacji (upaństwowieniu) Milicji Ludowej<sup>9</sup>. W dniu 9 stycznia 1919 r., Piłsudski, premier Jędrzej Moraczewski i minister spraw wewnętrznych, Stanisław Thugutt, podpisali dekret o organizacji Policji Komunalnej<sup>10</sup>. Stworzono w ten sposób dwuczłonową organizację policyjną. Milicja Ludowa była organem rządowym, zaś Policja Komunalna samorządowym. Spory kompetencyjne, konkurowanie między sobą, brak fachowych kwalifikacji oraz nie najlepsze stosunki Milicji Ludowej z wojskiem<sup>11</sup> nie sprzyjały walce z gwałtownie rozwijającą się przestępczością. Nowy minister spraw

wewnętrznych, Stanisław Wojciechowski, w lutym 1919 r. podjął działania zmierzające do stworzenia zuniifikowanej organizacji policyjnej. Całość prac została ukoronowana ustawą sejmową z dnia 24 lipca 1919 r. o powstaniu Policji Państwowej<sup>12</sup>.

Ponieważ w owym okresie władza państwa polskiego rozciągała się jedynie na obszar 5 województw<sup>13</sup>, o nie ukształtowanych granicach administracyjnych, Komendant Główny Policji nie utworzył komend wojewódzkich, a jedynie 6 komend okręgowych - miasta Warszawy i województw: warszawskiego, łódzkiego, białostockiego, lubelskiego, kieleckiego.

Wraz z zajmowaniem pozostałych ziem byłych zaborów powstawały kolejne komendy okręgowe. Na ziemiach wschodnich w dniu 14 listopada 1919 r. rozpoczęły działalność komendy: lwowska, krakowska i przemyska<sup>14</sup>. Po zakończeniu wojny polsko-rosyjskiej powstały dalsze nowe komendy – wołyńska, poleska, nowogródzka<sup>15</sup>, tarnopolska oraz stanisławowska, którą utworzono z przeniesienia tam komendy przemyskiej<sup>16</sup>. Jako ostatnia w Polsce, w dniu 26 lipca 1922 r., powstała Komenda Okręgowa w Wilnie<sup>17</sup>.

Samą ustawą o powołaniu Policji nie poprawiła od razu stanu bezpieczeństwa w kraju. Niemniej jednak stanowiła podstawę do rozpoczęcia długotrwałego procesu jego poprawy. Pierwsze efekty można było zauważyć stosunkowo szybko. Ówczesny minister spraw wewnętrznych, Stanisław Wojciechowski, wspominał: „*Prawdziwą przyjemność sprawiło mi oświadczenie kardynałów, że w porównaniu z krajami, które przejeżdżali, w Polsce panował największy spokój. W ogóle Polacy przybywający z zagranicy i cudzoziemcy lepiej oceniali nasze postępy w usuwaniu powojennej anarchii niż ludzie miejscowi, nie zdający sobie sprawy, co w tym czasie działo się w zachodniej Europie, zwłaszcza we Włoszech, gdzie akcja wywrotowa przybrała zatrważające rozmiary. W Polsce stan bezpieczeństwa publicznego znacznie się poprawił, ale daleko jeszcze było do całkowitego uspokojenia powojennych fermentów. Musieliśmy przedłużyć moc rozporządzeń wyjątkowych w Warszawie, Łodzi, Lublinie i Zagłębiu Dąbrowskim*”<sup>18</sup>.

Bardzo niekorzystnie przedstawiały się warunki dla sprawy utrwalenia porządku i bezpieczeństwa na ziemiach polskich po odzyskaniu niepodległości. Skończyły się działania wojenne pierwszej wojny światowej. Jej skutki ekonomiczne szczególnie dotknęły ziemie polskie.

Okazało się, że kształt przyszłych granic przyszło wytyczać również na drodze zbrojnej. Oznaczało to również wzrost zagrożeń przestępczością. Przestępczość w dobie wojny i ówczesnego okresu powojennego i posiadała pewne prawidłowości. W tym czasie nastąpiło rozprężenie i rozkład moralny społeczeństwa. Pojawiały się nowe kategorie przestępstw, które nie występowały lub miały minimalny zakres w okresie pokojowym. Natomiast natężenie niektórych innych przestępstw, charakterystycznych dla czasu pokojowego, gwałtownie wzrastało.

W okresie po 1918 r. nowa władza nie miała jeszcze ukształtowanego poważania wśród społeczeństwa. Odbijało się to również na autorytecie jednego z jej przedstawicieli - Policji Państwowej. Mało tego, w dobie zaborów ukształtowało się społeczeństwo polskie, które zdążyło się już przyzwyczaić do nieposłuszeństwa wobec władzy i przeszkadzania w pracy organom policyjnym. Wydział IV Rejestracyjno-Pościgowy Komendy Głównej Policji Państwowej, w okresie tworzenia się państwowości polskiej po okresie zaborów, rejestrował następujące, charakterystyczne dla tego okresu, rodzaje przestępstw i przestępców:

1. Bandyci i zbrojni rabusie; 2. Rabusie rzeczni; 3. Podpalacze; 4. Zabójcy i truciele; 5. Furmani, zajmujący się przewożeniem kradzionych towarów; 6. Kolejowi (kradnący z wagonów towarowych, składów kolejowych); 7. Handlarze żywym towarem; 8. Szpiedzy państw ościennych; 9. Agenci polityczni państw ościennych; 10. Agitatorzy polityczni państw ościennych; 11. Bydlókradzi (krowy, barany, trzoda chlewna itp.); 12. Włóczędzy (Cyganie, byli jeńcy wojenni, reemigranci, maruderzy itp.); 13. Dezerterzy wojskowi i z obozów jenieckich; 14. Kontrabandyści; 15. Wojskowi macherzy (zwalnający przy pomocy różnych środków młodzież z wojska); 16. Wojskowi handlarze (utrzymujący stosunki handlowe z jednostkami intendencji wojskowej i działający na jej szkodę oraz sprzedający różne rzeczy wojskowe)<sup>19</sup>.

Wśród przestępstw pospolitych niewątpliwie najszerzej występował bandytyzm, a szczególnie napady z bronią w rękę, czemu sprzyjał niezwykle łatwy w tym okresie dostęp do broni. Z kolei, trudności w apro wizacji wzmagały kradzieże, chociaż wówczas często dopuszczali się ich również ludzie uczciwi, którzy byli zmuszeni do popełniania takich czynów swoją trudną sytuacją materialną. Niedostatki, drożyzna i ogólnie pogarszająca się sytuacja ekonomiczna niosły ze sobą również falę różnego rodzaju strajków oraz demonstracji robotniczych i chłopskich,

które niekiedy przekształcały się w zamieszki. W tych warunkach łatwą drogę miała agitacja rewolucyjna. Za szczególnie groźne w tym okresie uważano zagrożenie ideologią bolszewicką, potęgowaną przez jej sukcesy w Rosji. Dodatkowym zagrożeniem, występującym szczególnie na ziemiach wschodnich, były bojówki tamtejszych mniejszości narodowych, pragnące przy okazji chaosu organizacyjnego państwa polskiego zrealizować swoje cele niepodległościowe.

To tylko niektóre z niebezpieczeństw jakie występowały w tamtym okresie. Sprostac im miała powstająca dopiero Policja Państwowa, która musiała też uporać się ze swoimi problemami organizacyjnymi. Sprawne jej funkcjonowanie miało duży wpływ na przygotowania i przebieg działań wojennych, które przyszło podjąć władzom polskim na drodze do utrwalenia niepodległości. Obejmowanie we władanie nowych terenów wymagało automatycznie utworzenia na tych obszarach władzy policyjnej. Szczególnie trudne było to na rubieżach wschodnich. Koniecznością stawało się, aby nowo powstałe tam jednostki policyjne obsadzone były fachową kadrami. Taką można było sprowadzić tylko z istniejących już w kraju komend okręgowych<sup>20</sup>. Problem tkwił w tym, że pracujący w nich funkcjonariusze bardzo niechętnie godzili się na taki przydział, traktując go jako swego rodzaju zesłanie. Natomiast nie można było na obszarach wschodnich stworzyć organów policji od podstaw, gdyż wymagało to długotrwałego przeszkolenia miejscowych, nowo przyjętych do służby funkcjonariuszy. Z tej grupy, która ewentualnie deklarowała chęć wstąpienia do organów policji, odgórnie wyłączano wszystkich, na których padł choć cień podejrzenia o poglądy lewicowe.

Ponieważ po pierwszych rekrutacjach na ziemiach wschodnich okazało się, że przyjmowano do policji ludzi niepewnych politycznie, wywodzących się z mniejszości narodowych, mających negatywny stosunek do polskiej racji stanu na tych terenach, zdecydowano się – wobec dużej niepewności politycznej i narodowościowej – czasowo nie prowadzić na ziemiach wschodnich rekrutacji do policji wśród ludności miejscowej. Sukcesywnie do policji wcielano funkcjonariuszy Żandarmerii Polowej. Pewnym rozwiązaniem, aczkolwiek prowizorycznym, było przyjmowanie do policji żołnierzy. W ten sposób zapewniono początkowy dopływ kadr kierowniczych, rekrutowanych spośród oficerów

wojska. Ci jednak traktowali takie przejście do policji jako czasowe oddelegowanie i nosili się z zamiarem powrotu do służby w wojsku<sup>21</sup>.

Kształtowanie się i funkcjonowanie służb policyjnych na wschodnich obszarach obejmowanych przez Drugą Rzeczypospolitą przebiegało różnie. Po rozpadzie imperium austro-węgierskiego we Lwowie bardzo szybko ukształtowała się tymczasowa władza polska. Przedstawiciele tej władzy zadeklarowali chęć podporządkowania się organom centralnym w Warszawie. Jednak przebieg wypadków na terenie Galicji opóźnił ten proces. W związku z tym brak było formalnych podstaw do stworzenia tu państwowych jednostek policyjnych. W byłym zaborze austro-węgierskim, aż do czasu wejścia w życie na tych terenach ustawy o powołaniu Policji Państwowej, obowiązującym aktem prawnym, regulującym sprawy policyjne, była ustawa z 1866 r.<sup>22</sup>.

W 1918 r. istniała jeszcze we Lwowie Dyrekcja Policji<sup>23</sup>. Pomimo tego już we wrześniu 1918 r. rozpoczęło się w tym mieście tworzenie społecznej organizacji policyjnej pod nazwą Milicja Obywatelska. Ponieważ do objęcia władzy w Galicji Wschodniej przygotowywali się również Ukraińcy<sup>24</sup>, początkowo panowała zgoda co do celów nadrzędnych, to jest zapewnienia ładu, porządku i bezpieczeństwa. Doszło do porozumienia w tej kwestii i w dniu 1 listopada 1918 r. został zawiany wspólny polsko-ukraiński komitet bezpieczeństwa. Przygotował on akt prawny o powstaniu podległej mu milicji. Akt ten ukazał się w dniu następnym, i ze względu na rozpoczęte już walki we Lwowie, nie wszedł w życie<sup>25</sup>.

W dniu 1 listopada na lwowskim ratuszu pojawiły się flagi w narodowych barwach ukraińskich<sup>26</sup>. Była to iskra zapalna do rozpoczęcia polsko-ukraińskich walk o panowanie w Galicji Wschodniej. Po zajęciu gmachu Lwowskiej Dyrekcji Policji, Ukraińcy wydali zakaz drukowania polskich gazet, wprowadzili godzinę policyjną oraz określili godziny zamykania bram w kamienicach. Po dwóch dniach siedziba Dyrekcji znalazła się na linii frontu<sup>27</sup>.

We Lwowie, ogarniętym walkami, Polacy rozpoczęli tworzenie własnych sił policyjnych. Wezwwała do tego Naczelną Komendą Wojskowa, chcąc w ten sposób zabezpieczyć zaplecze walczących oddziałów i miejscową ludność. Niebezpieczną sytuację spotęgował fakt, że Austriacy wypuścili z więzienia większość kryminalistów, a pozostali skorzystali z możliwości ucieczki w czasie trwania walk<sup>28</sup>.



Powstał społeczny Komitet Bezpieczeństwa i Ochrony Dobra Publicznego, składający się z trzech sekcji: aprowizacyjnej, skarbowej i milicyjnej. Rozpoczęto nabór do założonej przez Komitet formacji policyjnej, która - nawiązując do tradycji okresu wojny - przyjęła nazwę Miejskiej Straży Obywatelskiej. W miarę wypierania oddziałów ukraińskich z obszaru Galicji Wschodniej, Miejska Straż Obywatelska tworzyła na tych terenach swoje placówki. Po dziewięciu miesiącach walk zakończyły się sukcesem Polaków. W szeregach Miejskiej Straży Obywatelskiej skupiono 20 tys. ochotników<sup>29</sup>. Warto również wspomnieć, że w skład Straży wchodziła Milicja Obywatelska Kobiet, powstała na początku grudnia 1918 r. z inicjatywy Aleksandry Zagórskiej, działaczki społecznej, założycielki żeńskiego oddziału kurierek, wspomagających oddziały polskie we Lwowie. Milicja ta w założeniach miała pełnienie służby wartowniczej i patrolowej na terenie miasta. W wyjątkowych sytuacjach mogła być użyta do walk ulicznych. Kobiety-milicjantki zostały podzielnione na trzy oddziały - kurierski (pełniący służbę łącznikową na użytek walczących oddziałów), strażniczy (do pilnowania bezpieczeństwa i porządku) oraz bojowy (do walk w krytycznej sytuacji)<sup>30</sup>. Milicjantki pełniły służbę społecznie, bez wynagrodzenia, nie otrzymywały zaopatrzenia, były skoszarowane. Legitymowały podejrzane osoby, zwalczały nieuczciwy handel, sprawowały nadzór nad dozorcami domów, pilnowały porządku na dworcu kolejowym, w kolejkach przed sklepami, na rogatkach miasta kontrolowały dowóz towarów do miasta, konwojowały i strzegły konwojów z żywnością, a następnie nadzorowały jej sprawiedliwy podział.

Ponieważ unifikacja organów policyjnych Galicji Wschodniej ze służbami policyjnymi w Polsce była bardzo skomplikowana, w dniu 7 listopada 1919 r. zorganizowano w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych konferencję specjalnie poświęconą temu problemowi. Władze galicyjskie nosiły się z zamiarem zachowania swoich służb bezpieczeństwa, a przynajmniej ich rozwiązanie starały się przeciągnąć w czasie<sup>31</sup>. Ostatecznie jednak, mając świadomość tego, że własne siły milicyjne nie wystarczą do walki z partyzanckimi i terrorystycznymi grupami ukraińskimi, ustąpiły. W dniu 14 listopada 1919 r. powołano na terenie Lwowa i Przemyśla komendy okręgowe Policji Państwowej. Miejska Straż Obywatelska została rozwiązana.

Na początku 1919 r. wojska polskie rozpoczęły zajmowanie ziem, na których w późniejszym okresie utworzono województwa nowogródzkie, wołyńskie i poleskie<sup>32</sup>. Na zajętych terenach utworzono Zarząd Cywilny Ziemi Wschodnich. Władzę cywilną reprezentował komisarz cywilny, podległy naczelnemu wodzowi Wojska Polskiego. Dokonano podziału na trzy okręgi<sup>33</sup> oraz odpowiednią liczbę powiatów. Mianowano komisarzy okręgowych, powiatowych i miejskich. Do ich zadań należało, między innymi, zapewnienie porządku i bezpieczeństwa na podległym im terenach. Jednak sprawami bezpieczeństwa wewnętrznego zajmowało się wojsko, a dokładnie, podległa - raczej fikcyjnie<sup>34</sup> - właściwym komisarzom cywilnym, Żandarmeria Polowa<sup>35</sup>. Taki stan rzeczy utrzymał się aż do zakończenia wojny polsko-rosyjskiej.

Na Ziemi Wileńskiej, po wycofaniu się wojsk niemieckich, trwał wyścig pomiędzy wojskami polskimi i rosyjskimi o jej przejęcie. Miejscowi Polacy tworzyli organizacje paramilitarne do obrony przed wojskami rosyjskimi. Oprócz funkcji wojskowych spełniały one również funkcje policyjne. Jednak właściwe kształtowanie formacji policyjnych rozpoczęło się dopiero po zajęciu Ziemi Wileńskiej przez wojska polskie w kwietniu 1919 r. W Wilnie najwcześniej powstała Samoobronna Organizacja Wojskowa Młodzieży, która podjęła w mieście służbę o charakterze policyjnym. Piłsudski powołał Zarząd Cywilny Ziemi Wileńskiej, który z kolei utworzył w Wilnie policję miejską. Początkowo jej organizacja oparta była na ochotnikach wywodzących się z Samoobronnej Organizacji Wojskowej Młodzieży oraz kilku jeszcze pomniejszych obywatelskich organizacji porządkowych. Nie zaspokoilo to jednak wszystkich potrzeb. Brak było fachowych kadr oraz wystarczającej ilości jednostek policyjnych, aby zabezpieczyć linię demarkacyjną z Litwą<sup>36</sup>. Prace nad utworzeniem Policji Państwowej przerwała ofensywa wojsk rosyjskich.

W kwietniu 1920 r. wojska polskie przystąpiły do ofensywy w kierunku Kijowa. Rozpoczęły się zakrojone na szeroką skalę działania wojenne w wojnie polsko-bolszewickiej.

Jeszcze przed początkiem ofensywy kijowskiej Policja Państwowa została wykorzystana do przeciwdziałania negatywnym nastrojom wśród społeczeństwa oraz zwalczania agitacji i propagandy komunistycznej prowadzonej wśród żołnierzy. Oprócz swoich rutynowych działań Policja, wspólnie z nowo powstałym Wydziałem Propagandy

Oddziału II Sztabu Generalnego, brała udział w działaniach propagandowych<sup>37</sup>.

W Poznaniu Policję Państwową użyto do pacyfikowania antywojennej demonstracji kolejarzy, którzy rozbroili żołnierzy, napadli na więzienie i uwolnili stamtąd 300 więźniów. Doszło do krwawych starć, w wyniku których kilkanaście osób zostało zabitych i rannych<sup>38</sup>.

Przed ofensywą kijowską pod jurysdykcję Policji Państwowej przeszło 21 powiatów na ziemi tarnopolskiej i stanisławowskiej. Dla nich stworzono Komendę Okręgową „Wschód”, która na okres przejściowy miała swoją siedzibę we Lwowie<sup>39</sup>. Na zajmowanych przez wojska polskie terenach wschodnich nie powstawały jednostki Policji Państwowej. Władzę policyjną sprawowała tam Żandarmeria.

Rola Policji Państwowej wzrosła kiedy Armia Czerwona przeszła do kontrofensywy i szybko zbliżała się do stolicy Polski. Szczególnie ważnym jej zadaniem była pomoc w ewakuacji urzędów i ludności cywilnej. Ewakuowały się także jednostki policyjne. Zgodnie z poleceniem Komendy Głównej Policji ich ewakuacja mogła nastąpić dopiero po opuszczeniu terenu przez miejscową władzę i za zgodą władz wojskowych. Jednak nie odbywało się to sprawnie. Wycofywanie się z ziem północno-wschodnich przebiegało nerwowo, brak było sprawnej organizacji. Postępujące oddziały rosyjskie przejmowały znaczne ilości porzuconego sprzętu. Jeszcze gorzej wyglądała ewakuacja jednostek policyjnych z rejonu białostockiego. Pośpiech i brak odpowiedniego dowodzenia doprowadził nawet do przejawów paniki wśród niektórych grup<sup>40</sup>.

Wzrastające zagrożenie bytu państwowego, spowodowane sukcesami bojowymi Armii Czerwonej, która dotarła w pobliże Warszawy, spowodowało podjęcie rozpaczliwych działań, mających zahamować ten postęp. Między innymi militaryzacji uległa Policja Państwowa. Zabronione było występowanie ze służby, policję podporządkowano władzom wojskowym, a oprócz swoich podstawowych zadań, mogła być ona wykorzystana do celów wojskowych. Między innymi Policja Państwowa pełniła służbę na posterunkach kordonowych wzdłuż linii frontu. Wówczas do jej głównych zadań należało przeciwdziałanie objawom paniki wśród miejscowej ludności cywilnej, poszukiwanie i chwywanie dezertorów.

Osobnym problemem, który pojawił się w tym okresie, była sprawa kadrowa. Zagrożenie kraju wzmogło u wielu policjantów uczucia pa-

tryotyczne. Pragnęli z bronią w rękę bronić ojczyzny. Masowo zgłaszali chęć wstąpienia do wojska. Groziło to Policji Państwowej katastrofą kadrową. W związku z tym Komendant Główny, Władysław Henszel, wydał specjalny rozkaz o treści:

*„Ze wszystkich podwładnych mi komend Policji Państwowej napływają do mnie meldunki o żywiołowym rwaniu się funkcjonariuszy policji do wojska. Jakkolwiek chęć ta obrony zagrożonej Ojczyzny chlubna jest i ze wszechmiar zrozumiała, to jednak nade wszystko ważniejsza jest racja ogólnopolska. Nię też powojuje wola Kierownika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i wkłada na mnie ciężki obowiązek skierowania waszego zapału na właściwą drogę najściślejszego wykonania twardej waszej służby. Wróg bowiem nie tylko opasał zbrojnym pierścieniem kraj nasz i otwarcie godzi w naszą wolność, lecz podstępnie wpełzł do wnętrza Polski i tu wicherzy, tworzy zamęt mający ułatwić mu cel jego ostateczny: zagładę niepodległości i kultury naszej. Wy pochwycicie ten cios i obezwładnicie bolszewickie, skrytobójcze ramię (...) na okopie wewnętrznego frontu. Wobec ojczyzny spełnicie służbę równą służbie żołnierza. Gdyby przyszła ostateczność pójdziecie, jako ostatni żołnierzy najjaśniejszej Rzeczypospolitej.”<sup>41</sup>*

Nie spowodowało to zahamowania decyzji policjantów o wstępowaniu do wojska. Chcąc temu skutecznie przeciwdziałać, Komendant Główny utworzył specjalny 213. pułk policyjny pod dowództwem nadkomisarza Betchera, przeznaczony do walki na froncie<sup>42</sup>. Składał się on z trzech batalionów<sup>43</sup>. Utworzeniu tego pułku przyświecał oczywisty cel. Policjanci pozostali w strukturach Policji, podlegali rozkazom Komendanta Głównego Policji Państwowej, a po zakończeniu działań wojennych była pewność, że powrócą do służby. Ponadto okręg łódzki wystawił szwadron policji konnej, który wszedł w skład słynnego dywizjonu „Huzarów Śmierci”<sup>44</sup>.

Należy wspomnieć, że w okresie wojny zdarzały się wśród policjantów sporadyczne i odosobnione przypadki dezercji, a także przypadki przechodzenia ich na stronę Rosji Radzieckiej<sup>45</sup>.

Przebieg działań wojennych ponownie uaktywnił ludność cywilną w zakresie społecznej pomocy służbom policyjnym. Znowu powstawały różnego rodzaju strażki obywatelskie<sup>46</sup>.

Swoją Milicję Ludową utworzył też Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski w Białymstoku, który przy pomocy Armii Czerwonej przymerzał się do objęcia władzy w Polsce<sup>47</sup>.

Po wyparciu Armii Czerwonej z ziem polskich przystąpiono do ponownego budowania władzy administracyjnej na odzyskanych terenach wschodnich. W dniu 9 września 1920 r. utworzony został Tymczasowy Zarząd Terenów Przyfrontowych i Etapowych. Zadania Żandarmerii Polowej w zakresie ochrony porządku i bezpieczeństwa stopniowo przejmowała utworzona w Konstancinie Komenda Policji Terenów Przyfrontowych i Etapowych<sup>48</sup>. Komenda ta tworzyła specjalne oddziały policji złożone z 55 policjantów każdy pod dowództwem podkomisarza lub komisarza, które kierowano na ziemie wschodnie. Na miejscu ich skład uzupełniano rekrutacją spośród miejscowej ludności. Tym razem jednak nabór ten prowadziły bardzo wymagające komisje kwalifikacyjne, które dokonywały ostrej selekcji kandydatów. Do Lidy i Łucka został skierowany łódzki szwadron policji konnej<sup>49</sup>.

Zakończenie działań wojennych wymusiło konieczność zlikwidowania wszelkich straży obywatelskich i zastępowania ich jednostkami Policji Państwowej. Na przełomie 1921 i 1922 r. utworzono komendy okręgowe w Nowogródku, Brześciu nad Bugiem, Łucku, Lwowie, Tarnopolu oraz w Stanisławowie. Ta ostatnia powstała na bazie tymczasowej Komendy Okręgowej „Wschód”<sup>50</sup>. Po powstaniu tych komend, w dniu 14 marca 1921 r., likwidacji uległa Komenda Policji Terenów Przyfrontowych i Etapowych.

Szczególnie trudna i uciążliwa była służba na południowo-wschodnich terenach Rzeczypospolitej. Delegowano do niej policjantów z centralnych rejonów Polski. Wielu z nich nie wytrzymało trudów służby i odchodziło z policji. Ci, którzy po okresie delegowania wracali do jednostek macierzystych nie byli tymi samymi ludźmi – prezentowali obniżony poziom moralny, nagminnie nadużywali alkoholu, oraz za wszelką cenę starali się uniknąć ponownego delegowania na kresy<sup>51</sup>.

W szczególnych warunkach rodziła się policja na Ziemi Wileńskiej. Ziemia ta po wojnie polsko-rosyjskiej nie należała do państwa polskiego. Rzekomo zbuntowany generał Żeligowski, przy pomocy podległych sobie wojsk, zajął w dniu 9 października 1920 r. Wilno i utworzył tzw. Litwę Środkową. Powstał tam rząd, w składzie którego powołano Wydział Bezpieczeństwa Publicznego. Zajął się on tworzeniem jednostek

policyjnych. Organizacja ich opierała się na polskiej ustawie o Policji Państwowej z 1919 r. Ponadto, sprowadzono instruktorów z Komendy Głównej Policji Państwowej. Jeden z nich, Czesław Grabowski, objął nawet funkcję kierownika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego. Wydział ten w dniu 21 lutego 1921 r. przekształcono w Komendę Główną Policji Litwy Środkowej. Zintensyfikowano prace nad rozwojem organizacyjnym miejscowej policji. Tworzono organy policyjne na wzór Policji Państwowej.

Nie było zatem trudności w połączeniu Policji Litwy Środkowej i Policji Państwowej kiedy, „na prośbę” posłów Sejmu Litwy Środkowej, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zgodził się na przyłączenie Ziemi Wileńskiej do Polski. Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 lipca 1922 r. Policja Litwy Środkowej została podporządkowana Komendzie Głównej Policji Państwowej<sup>52</sup>, a w dniu 26 lipca tegoż roku minister spraw wewnętrznych, Antoni Kamiński, przekształcił Komendę Główną Policji Litwy Środkowej w Wilnie w Komendę Okręgową Policji Państwowej<sup>53</sup>.

Na podstawie postanowień traktatu rozejmowego, podpisanego w Rydze 12 października 1920 r., w celu zapewnienia bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego na obszarze tak zwanego pasa neutralnego utworzono osobną milicję, podległą starostom. Była to swoista służba bezpieczeństwa, ponieważ posiadała równocześnie uprawnienia policji i żandarmerii. Do jej zorganizowania wyznaczono funkcjonariuszy Policji Państwowej<sup>54</sup>.

Zakończenie wojny polsko-rosyjskiej nie oznaczało załatwienia wszystkich problemów związanych z bezpieczeństwem na granicy wschodniej. Grasowały w tych rejonach bandy i bojówki różnego pokroju, które dokonywały licznych napadów, podpałek, zabójstw. Szczególnie aktywne były bojówki mniejszości narodowych oraz bojówki dywersyjne, działające na korzyść Rosji Radzieckiej. Siły policyjne nie były w stanie poradzić sobie z tym problemem. Panujące na byłych terenach frontowych trudne warunki ekonomiczne, głód, łatwy dostęp do broni, sprzyjały przestępcom<sup>55</sup>. Dlatego general dywizji Stanisław Haller zaproponował podwojenie liczby policjantów na wschodnich obszarach<sup>56</sup>, zwłaszcza w rejonach przygranicznych. W dniu 24 maja 1923 r. Rada Ministrów powierzyła Policji Państwowej – z mocą obowiązującą od 1 lipca tegoż roku – zadanie ochrony granicy wschodniej

i jednocześnie, tą samą uchwałą, dokonała likwidacji działających tam Batalionów Celnych Straży Granicznej. Myślą przewodnią takiego posunięcia było zespolenie tego zadania w jednych, fachowych rękach. Ponadto Rada Ministrów nie miała zaufania i najlepszego zdania o Straży Granicznej.

Organizacyjnie oddziały Policji Państwowej strzegące granicy podzielono na 97 kompanii podległych miejscowym komendantom powiatowym i starostom. Każda kompania miała przydzielony dwudziestokilometrowy odcinek granicy. Dodatkowo, przy każdej kompanii istniał piętnastoosobowy oddział rezerwy, przeznaczony do patrolowania terenu przygranicznego oraz udzielania pomocy 594 posterunkom granicznym.

Bardzo poważne zagrożenia bezpieczeństwa wystąpiły na granicy polsko-litewskiej. Spowodowane były głównie działalnością dywersyjną nacjonalistów litewskich. Między innymi utworzyli oni oddziały partyzanckie liczące łącznie około 2 tys. osób. Oprócz działalności wyrotowej, prowokacji, zastraszania miejscowej ludności, planowali również zbrojne odbicie Ziemi Wileńskiej. Niewiele lepiej wyglądała sytuacja na pozostałych odcinkach granicy wschodniej. Bardzo częste były napady bandyckie na gospodarstwa rolne, a nawet na posterunki policyjne. Okazało się, że skuteczność policji była znikoma. W 1924 r. miało miejsce 189 napadów, w wyniku których zginęło 54 mieszkańców i policjantów, a 28 było rannych. Jednocześnie policji udało się ująć 146 bandytów, a 15 zabito podczas akcji.

Powodów tak nikłej skuteczności można doszukiwać się w warunkach w jakich przyszło policjantom pełnić służbę. Występowały poważne braki w aprowizacji, w umundurowaniu (głównie zimowym) i środkach technicznych. Szczególnie uciążliwy był brak telefonów, który uniemożliwiał skuteczne porozumiewanie się poszczególnych jednostek oraz informowanie policji przez ludność o napadach. Brakowało również koni, a posiadana broń pochodziła z demobilu, była przestarzała i mało przydatna. Uciążliwe były także warunki zakwaterowania.

Ponieważ taki rozwój wydarzeń na granicy wschodniej groził poważnymi konsekwencjami, i gdy ponadto otrzymano informacje o możliwości wybuchu tam powstania chłopskiego, Rada Ministrów podjęła działania zmierzające do definitywnego rozwiązania problemu bezpieczeństwa granicy wschodniej. W sierpniu 1924 r. utworzono specjalną

formację pod nazwą Korpus Ochrony Pogranicza<sup>57</sup>. Postarano się o skupienie w jej szeregach fachowych kadr. Nie szczędzono również środków na jego wyposażenie. Korpus przejął od Policji Państwowej zadanie ochrony bezpieczeństwa i porządku na wschodnich rubieżach Drugiej Rzeczypospolitej. Przejmowanie obowiązków trwało od listopada 1924 do marca 1926 r.<sup>58</sup> W świetle późniejszych faktów trzeba przyznać, że ze swojego zadania Korpus wywiązał się dobrze.

Policja Państwowa nadal i stale, aż do wojny 1939 r., współuczestniczyła w utrzymaniu porządku i zapewnieniu bezpieczeństwa na granicy wschodniej. Do ustawicznych walk z bandami nacjonalistów ukraińskich nie wystarczały siły KOP-u. Na wschodzie dalej na służbie ginęli policjanci<sup>59</sup>.

## Przypisy

1. Powstała 30 lipca 1914 r.; pierwszym komendantem był Kazimierz Srokowski. Ze względu na socjalistyczny rodowód rozbita przez policję rosyjską.
2. Powstała 2 VIII 1914 r., uzyskała zgodę na działalność rosyjskiego komendanta wojskowego; istniała z przerwami do 6 VI 1915 r.
3. Powstała 2 VIII 1914 r. za zgodą władz rosyjskich. W wyniku pogorszenia się sytuacji na froncie, 11. XI 1914 r. rosyjski general-gubernator przekazał jej zadania policyjne na terenie Warszawy. Po zażegnaniu niebezpieczeństwa na froncie zgoda została cofnięta, a członkowie Straży byli represjonowani i przeszli do konspiracji. Ponowną zgodą na jej powołanie władze rosyjskie wydały 27 VII 1915 r. Po wycofaniu się Rosjan z Warszawy, Straż 4 VIII 1915 r. przejęła obowiązki rosyjskiej policji. Po wkroczeniu wojsk niemieckich działała jeszcze do 31 I 1916 r.
4. Miejska Straż Obywatelska powstała 31 VIII 1914 r.; dla jej wzmocnienia 7 IX tegoż roku powołano Milicję Miejską. Obie zostały zlikwidowane w X 1914 r., po wkroczeniu wojsk rosyjskich do miasta.
5. Pierwsze oddziały powstały na początku XI 1918 r. jako siła zbrojna Polskiej Partii Socjalistycznej. Powołało ją ministerstwo spraw wewnętrznych rządu lubelskiego jako strukturę czysto policyjną. Głównym ośrodkiem ML PPS był Lublin. W połowie XI Milicja liczyła 300 ludzi, doskonale uzbrojonych, również w karabiny maszynowe. Była formacją wojskową, ale w jej strukturach powołano również wydział śledczy oraz wydział do walki z bandytyzmem i paskarstwem.
6. Powstała 9 I 1919 r. z połączenia policji i milicji miejskich byłego zaboru rosyjskiego oraz Żandarmerii Krajowej z Lublina. Jednostki tej policji były podporządkowane organom samorządowym poszczególnych województw.
7. Członek Centralnego Komitetu Robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej.



8. A. L e i n w a n d, *Pogotowie bojowe i Milicja Ludowa w Polsce 1917-1919*. Warszawa 1972, s.88.
9. Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 1918 nr 2, poz.18.
10. Dziennik Praw Państwa Polskiego, 1919 nr 5, poz.98.
11. A. A b r a m s k i, J. K o n i e c z n y, *Justycjariusze, hutmani, policjanci. Z dziejów służb ochrony porządku w Polsce*, Katowice 1987, s. 161.
12. Dziennik Praw Państwa Polskiego, 1919 nr 61, poz.363.
13. Warszawskie, łódzkie, białostockie, lubelskie, kieleckie.
14. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14 XI 1919 r. (Dz. U., 1919 nr 91, poz.494).
15. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 XII 1920 r. w przedmiocie rozciągnięcia mocy obowiązującej ustawy o Policji Państwowej z dnia 24 VII 1919 r. na obszarze okręgów administracyjnych Wołyńskiego, Poleskiego i Nowogródzkiego (Dz. U., 1921 nr 3, poz.15).
16. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w przedmiocie utworzenia Komend Okręgowych Policji Państwowej dla województw: lwowskiego, krakowskiego, stanisławskiego i tarnopolskiego (Dz. U., 1921 nr 21, poz.263).
17. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 VII 1922 r. w przedmiocie wprowadzenia organizacji policji państwowej na obszar Ziemi Wileńskiej (Dz. U., 1922 nr 62, poz.560).
18. S. W o j c i e c h o w s k i, Prezydent RP. *Wspomnienia, orędzia, artykuły*. Wstęp, wybór fragmentów wspomnień, przemówień, orędzi, relacji i artykułów: Maria Gron-Drozdowska, Marian Marek Drozdowski, Warszawa 1995, s.240.
19. A. A b r a m s k i, J. K o n i e c z n y, *Justycjariusze*, s.179-181.
20. Preliminarz budżetowy na rok 1920 przewidywał 29511 etatów dla Policji Państwowej.
21. A. M i s i u k, *Policja Państwowa (1919-1939). Wybrane zagadnienia*, [w:] Przegląd Policyjny, 1994 nr 4, s. 16-17.
22. A. A b r a m s k i, J. K o n i e c z n y, *Justycjariusze*, s. 164.
23. Tamże, s.163.
24. W 1910 r. na terenie Galicji Wschodniej na 5 milionów mieszkańców 71% stanowili Ukraińcy, a 14,5% Polacy. Z kolei w samym Lwowie na 206 000 mieszkańców 80% władało językiem polskim, 10% ukraińskim.
25. A. G a n z e l - K o w a l e w s k a, *Milicja Obywatelska Kobiet w latach 1918-1922 we Lwowie*, [w:] Przegląd Policyjny, 1992 nr 1, s.129.
26. G. Z y b u r a, J. N a s a l s k i, *Orleńta nie odbiorą Lwowa*, [w:] Przegląd Tygodniowy, nr 5, s.10.
27. A. A b r a m s k i, J. K o n i e c z n y, *Justycjariusze*, s.165-166.
28. A. G a n z e l - K o w a l e w s k a, *Milicja*, s.130.
29. B. K a y z e r, P. M a j e r, Z. S i e m a k, *Historia służb policyjnych na ziemiach polskich*, Szczytno 1995, s.65-66.

30. W dniu 27 XII 1918 r. członkinie tego oddziału wzmocniły 10 kompanię 5. Pułku Piechoty Legionów walczącego w Krzywczycach., Walka ograniczyła się do wymiany strzelów na duży dystans. Następnego dnia oddział kobiecy wycofano.
31. A. Misiuk, *Policja Państwowa 1919-1939. Powstanie, organizacja, kierunki działania*, Warszawa 1996, s.33.
32. Na podstawie polsko-niemieckiej umowy z II 1919 r.
33. Okręgi: wileński, brzeski i wołyński.
34. Żandarmeria Polowa podlegała władzom wojskowym w zakresie dyscypliny, uzbrojenia i organizacji.
35. B. Kayzer, P. Mayer, Z. Siemak, *Historia służb*, s.62; A. Misiuk, *Policja Państwowa 1919-1939*, s.38-39.
36. A. Abramski, J. Konieczny, *Justycjariusze*, s.166; A. Misiuk, *Od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do posterunku Policji Państwowej. Dzieje ustroju organów policyjnych i administracyjnych w II RP w latach 1919-1936*, Szczytno 1988, s.62; A. Misiuk, *Policja Państwowa 1919-1939*, s.42-43.
37. A. Peplóński, *Policja Państwowa w systemie organów bezpieczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej*, Szczytno 1991, s. 132-133.
38. A. Ajnenkiel, *Od rządów ludowych do przewrotu majowego. Zarys dziejów politycznych Polski 1918-1926*, Warszawa 1978, s.164.
39. A. Misiuk, *Policja Państwowa 1919-1939*, s.36.
40. A. Misiuk, *Od Ministerstwa*, s.62.
41. *Dziesięciolecie służby bezpieczeństwa w Polsce*. Księga okolicznościowa. Pod red. E. Grakowieckiego, Warszawa 1928, s.7.
42. D. Kłodziejska, *Policja Państwowa w wojnie polsko-bolszewickiej*, [w:] *Lista Ostaszowska*. Studia i materiały pod redakcją A. Misuka, Szczytno 1993, s. 9-10.
43. Dowódcami poszczególnych batalionów byli: Jan Schuch, Józef Mordas, Franciszek Polniszka.
44. A. Misiuk, *Policja Państwowa 1919-1939*, s.59.
45. Tamże, s.59.
46. Tamże, s.59-60.
47. E. Kozłowski, M. Wrzosek, *Dzieje oręża polskiego 1794-1938*, Warszawa 1973, s.465. Komunikat o powstaniu Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski oraz o objęciu przez ten Komitet władzy na terenach polskich zajętych przez Armię Czerwoną. Białystok, 30 lipca 1920 r., [w:] *Polska w latach 1918-1939. Wybór tekstów źródłowych do nauczania historii*, pod redakcją W. Wrzeńskiego, Warszawa 1986, s.94-95.
48. Komendantem Komendy Policji Terenów Przyfrontowych i Etapowych był inspektor Tadeusz Zborozek.
49. A. Abramski, J. Konieczny, *Justycjariusze*, s.166; A. Misiuk, *Policja Państwowa 1919-1939*, s.40.
50. A. Misiuk, *Od Ministerstwa*, s.69.
51. Tamże, s.69-70.

52. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 VII 1922 r. w przedmiocie rozciągnięcia mocy obowiązującej ustawy z dnia 24 VII 1919 r. o Policji Państwowej (Dz. P.P.P. Nr 61, poz.363) na obszar miasta Wilna i powiatów wileńskiego, oszmiańskiego, święciańskiego i trockiego (Dz. U., 1922 nr 62, poz.554).
53. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 VII 1926 r. w przedmiocie wprowadzenia organizacji policji państwowej na obszar Ziemi Wileńskiej (Dz. U.,1922 nr 62, poz.560); Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 VII 1926 r. w przedmiocie organizacji policji państwowej na Ziemiach Wileńskich (Dz. U., 1922 nr 62, poz.561).
54. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 I 1921 r. o utworzeniu służby bezpieczeństwa w pasie neutralnym na wschodzie granicy Rzeczypospolitej, wytkniętym na podstawie umowy o preliminarnym pokoju i rozejmie podpisanej w dn. 12 X 1920 w Rydze (Dz. U., 1921 nr 12, poz.65).
55. Na przykład, w nocnej obławie zorganizowanej w X 1923 r. w I Okręgu Policji Państwowej zatrzymano 375 osób (w tym 15 dezerterów, 11 podsądnych, 13 przestępców z dowodami rzeczowymi, 8 podejrzanych oraz 4 obywateli Związku Radzieckiego), którym odebrano 6 strzelb, 6 karabinów i 4 rewolwery (Na Posterunku, 1923 nr 45, s.10).
56. W województwie wołyńskim stacjonowało 14 kompanii granicznych Policji Państwowej. Służbę w 1922 r. pełniło tam 1829, a w 1923 r. – 1793 policjantów. A. Misiuk. *Od Ministerstwa*, s.76.
57. A. A b r a m s k i, J. K o n i e c z n y, *Justycjariusze*, s.169; J. P r o c h o w i c z, A. P e p ł o Ń s k i, *Policja Państwowa w ochronie granicy wschodniej w latach 1923-1924*, [w:] *Przegląd Policyjny*, 1991 nr 1, s.62-67.
58. A. A b r a m s k i, J. K o n i e c z n y, *Justycjariusze*, s.169.
59. W latach 1919-1926 na służbie zginęło 422 policjantów. W latach późniejszych ginęło kilkunastu rocznie. A. A b r a m s k i, J. K o n i e c z n y, *Justycjariusze*, s.170.